

ABP DR STANISŁAW GADECKI  
PRZEWODNICZĄCY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI  
METROPOLITA POZNAŃSKI

Tekst laudacji  
wygłoszonej przez ks. dra hab. Tadeusza Guza, prof. KUL  
28 października 2016 roku

Proszę bardzo serdecznie o łaskawe przyjęcie tych kilku skromnych słów, wyrastających z gleby rzemieślniczego ducha filozoficznego. W swoim wewnętrznym onieśmieleniu i szczerym podziwieniu pragnę rzucić jedynie kilka promieni na wyjątkowość Osoby i wielkość różnorodnych oraz rozlicznych dzieł Księdza Arcybiskupa Stanisława, tętniących niepowtarzalną i jakże finezyjną architekturą mądrości, miłości Boga i bliźniego, nadziei i wiary chrześcijańskiej zbudowanej na św. Apostole Piotrze, a także na poświęceniu i oddaniu wielkiej sprawie człowieka w „duchu humanizmu chrześcijańskiego” (najważniejsze kryterium Nagrody im. Księdza Idziego Radziszewskiego) w tym jakże wyjątkowym celu, aby człowiek człowiekowi, aby człowiek całemu Narodowi i społeczeństwu polskiemu<sup>1</sup>, aby człowiek Kościołowi św. w jego ludzkim wymiarze, aby człowiek Rzeczypospolitej Polskiej, Europie i światu pozostawał względnie stał się od momentu poczęcia w sercu swojej matki *in tempore*, a następnie *in aeternum res sacra*<sup>2</sup>.



Ksiądz Arcybiskup jest Uczonym wielkiego formatu, o czym świadczą setki naukowych, duszpasterskich i popularyzujących dziedzictwo Nauki Kościoła i Polski oraz dorobek intelektualny i kulturowy naukowców innych Narodów publikacji. Pośród tematów, które nasz Najczcigodniejszy Gość

---

<sup>1</sup> S. GADECKI, *Ty zapewniasz mi życie*, t. II, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2012, s. 333-343

<sup>2</sup> S. GADECKI, *Tylko w Panu nadzieja*, t. V, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 253-259.

bada naukowo w sensie nauk biblijnych i teologicznych, jest oczywiście i ten dotyczący genezy, natury oraz finalności bytu człowieka jako „obrazu i podobieństwa Boga” (Rdz 1, 26) , tj. nietykalnej, niepowtarzalnej i ze względu na święty plan Bożego stworzenia powołanej do wiekuistego bytowania substancjalnie rozumianej osoby ludzkiej. Owa wielkość ludzkiej godności ukazuje się dopiero w szczytowej dla ducha ludzkiego fazie poznania naukowego, inspirowanego i wzbogaconego dodatkowo łaską Najwyższego Stwórcy i Odkupiciela<sup>3</sup>, którą posiada z natury rzeczy warsztat wiernego Objawionemu Słowu Boga w Starym i Nowym Testamencie, Tradycji oraz uwzględniającego rzetelne badania interdyscyplinarne dokonywane przez wielu znaczących, a niekiedy nawet genialnych naukowców Biblisty. To klasyczne podejście do badań w dziedzinie być może najdelikatniejszej i wymagającej głębokiej wrażliwości intelektu i w ogóle całego ducha ludzkiego, i to nie tylko na wymiar przyrodzony, lecz także na nadprzyrodzony, pozwala z jednej strony kontynuować święte dziedzictwo nauczania Jezusa Chrystusa, Apostołów, Ojców i Doktorów Kościoła, Świętych i Mędrców, z drugiej zaś strony pozwala uniknąć wielu istotnych błędów w interpretacji tekstów Pisma św., w które popadł m.in. Rudolf Bultmann, sięgając po „temporalność bytu”<sup>4</sup> jako bytu w egzystencjalizmie immanentystycznym Martina Heideggera, co nie tylko zaaplikowane w interpretacji Biblii relatywizuje Boga jako absolutną Prawdę i absolutną Miłość, lecz także Wieczność i Świętość Pana Wszechrzeczy i ostatecznie prowadzi do depersonalizacji Boga Trójosobowego, o czym świadczą protokoły ze wspólnych seminariów Bultmanna i Heideggera na Uniwersytecie w Marburgu.

Olśniewającą dla naszego ludzkiego ducha, poszukującego początku istnienia swojego bytu i otaczającego nas wszechświata w epoce daleko idącego wpływu ateistycznego ewolucjonizmu, który nawet dla racjonalisty Sir Karla Poppera jest wyłącznie „tautologiczną”<sup>5</sup> ślepą uliczką dla próby uzasadnienia światopoglądu ateistycznego, jest nauka Księdza Arcybiskupa, profesora biblistyki o transcendentnym Bogu jako genezie bytu człowieka. Poprzez akt stworzenia w sensie *creatio ex nihilo* jeden i wieczny Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty jest „Stwórcą”, czyli „Źródłem, Dawcą i Obrońcą”, „wszystkich form życia”<sup>6</sup>, tzn. także „biologicznego” życia

<sup>3</sup> S. GADECKI, *Tylko w Panu nadzieja*, s. 247-252.

<sup>4</sup> M. HEIDEGGER, *Sein und Zeit*, Tübingen: Max Niemeyer Verlag 1986, s. 19.

<sup>5</sup> Por. K. POPPER, *Ausgangspunkte. Meine intellektuelle Entwicklung*, übers. von F. Giese, Hamburg. Hoffmann und Campe 1979, s. 244, 248-249.

<sup>6</sup> S. GADECKI, *Ty ukazesz mi ścieżkę życia*, t. III, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 104.

wszechświata i człowieka, ale że dla człowieka wierzącego jest on również źródłem życia wiecznego”<sup>7</sup>. Stąd apel Księdza Arcybiskupa do ludzi suwerennie i zgodnie z prawdą myślących o „wdzięczności wobec Boga za życie naturalne i nadprzyrodzone”<sup>8</sup>.

W epoce „traumatycznych wstrząsów, najpierw przez totalitarne ideologie, a następnie przez swawolę 1968 roku, błędnie zwaną wolnością”<sup>9</sup>, czyli przez neomarksistowską rewolucję genderową, która „większą troskę” wykazuje o „zwierzęta i florę niż o samego człowieka”, Ksiądz Arcybiskup ma cywilną odwagę upomnieć się o poznanie i uszanowanie zasady życia w osobie ludzkiej, względnie o ducha i duszę ludzką jako formę ciała, czyli o „ekologię ludzkiego ducha” i wzywa współczesne pokolenia Polaków do „zabiegania” o nią z „największą gorliwością”. Dlaczego? Ponieważ w dobrze pojętej „ekologii” chodzi przede wszystkim o „zdrowy rozwój duchowy człowieka, od którego zależy następnie los środowiska ludzkiego. Porządkowanie siebie i własnego ducha winno być pierwszorzędnym zadaniem” człowieka, które – jak argumentuje dalej – „go poprowadzi do harmonijnej relacji z Bogiem i stworzeniem. Chodzi tu nie tylko o sferę kultury czy przeżyć natury estetycznej, kwestii odczuwania prawdy, dobra i piękna<sup>10</sup>, które nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań. Chodzi o człowieka w jego wymiarze wewnętrznym, poczynając od uznawanych przez niego wartości, ich hierarchii, zasad życia z nich wynikających oraz ich stosowania”<sup>11</sup>. Ekologia zatem bez pełnowymiarowej afirmacji prawdy o osobie ludzkiej w jej cielesności, ale i w jej duchowości transcendującej tę cielesność, jak i całą materialność wszechświata, staje się nie tylko narzędziem degradacji bytu ludzkiego aż do różnych prób jego unicestwienia, lecz także narzędziem odrzucenia Boskiego Stwórcy i w konsekwencji zasadniczym zagrożeniem dla istnienia czasoprzestrzennego kosmosu: „Jego źródła tkwią we wciąż rozpowszechnionej koncepcji człowieka jako stwórcy samego siebie” w sensie „wersji indywidualistycznej” oraz „wersji kolektywistycznej”. Obydwie „koncepcje”, pisze Ksiądz Arcybiskup, „skutkują absurdalnymi próbami samowyzwolenia się człowieka spod panowania

<sup>7</sup> Tamże, s. 116.

<sup>8</sup> Tamże, s. 117; por. S. GADECKI, *Tylko w Panu nadzieja*, s. 39-44.

<sup>9</sup> S. GADECKI, *Ty zapewniasz mi życie*, s. 259-268, 362-363; por. S. GADECKI, *W Tobie ufność pokładam*, t. I, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2013, s. 265-308.

<sup>10</sup> S. GADECKI, *W Tobie ufność pokładam*, s. 331-338; por. S. GADECKI, *Ty zapewniasz mi życie*, s. 277-282.

<sup>11</sup> S. GADECKI, *Ty zapewniasz mi życie*, s. 362; por. S. GADECKI, *W Tobie ufność pokładam*, s. 69-74, 403-429.

obiektywnej prawdy i nieuchronnie prowadzą do wizji człowieka – rywala i konkurenta. Szukanie prawdy zamienia się w szukanie przewagi; siła argumentu zamienia się w argument siły<sup>12</sup>. Natomiast prawdziwa racjonalność człowieka realizuje się tylko wtedy, zgodnie z naturą i finalnością naszego intelektu, jeżeli wybiera prawdę jako prawdę. Wolna wola człowieka spełnia się zaś tylko wtedy, gdy stawia na „miłość”<sup>13</sup>: „Siłą porządkującą ludzkie relacje ... jest miłość. Miłość – o ile przeciwstawia się pożądaniu, o ile jest podporządkowana prawdzie – stanowi w ludzkim sumieniu to, co można by nazwać zasadniczą postawą ontologiczną. Miłość Chrystusa, bez której człowiek nie może żyć, kształtuje – niejako od wewnątrz – także wszystkie relacje człowieka do świata zewnętrznego”<sup>14</sup>. Dla zilustrowania tego kierunku myślenia Ksiądz Arcybiskup sięga po bytowość kapłana katolickiego: „Jeśli kapłan oddaje Chrystusowi rozum, wolę i całego siebie, może żyć jak Chrystus, tzn. jako dar dla swoich braci”<sup>15</sup>. Dopiero na tych pryncypiach można utworzyć podmiotowość duchową o „integralnej”<sup>16</sup> tożsamości osoby, zdolnej do prawdziwej dynamiki współpracy z Boskim Kreatorem. Prawdziwy zatem rozwój świata w wymiarze lokalnym i uniwersalnym może zapewnić jedynie antropologia osadzona w klasycznej, tj. „realistycznej i całościowej”<sup>17</sup> metafizyce człowieka, wzbogaconej niezwyklej treściami „antropologii biblijnej”<sup>18</sup> i eklezjalnej, nabudowanej na objawionej w naturze ludzkiej Osobie Boskiej Jezusa z Nazaretu, Syna Boga Ojca i zarazem Syna Niepokalanej Matki Najświętszej Maryi, będący Patronem naszego Uniwersytetu Katolickiego: „Człowiek, który w dojrzały sposób odkrywa pełnię swej tożsamości, uświadamia sobie, że ma nieskończoną godność dziecka Bożego i że życie zgodne z tą godnością polega na stawianiu się bezinteresownym darem dla innych”<sup>19</sup>. Nie tylko do naszej Alma Mater, której patronuje Najświętsze Serce Jezusa, odnoszą się ożywiająca naszą duchowość słowa zachęty Księdza Arcybiskupa do „twórczej

<sup>12</sup> S. GADECKI, *Ty ukazesz mi ścieżkę życia*, s. 192; por. S. GADECKI, *Tylko w Panu nadzieja*, s. 193-200.

<sup>13</sup> S. GADECKI, *W Tobie ufność pokładam*, s. 387-393; por. S. GADECKI, *Tylko w Bogu oparcie*, t. IV, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2014, s. 377-386.

<sup>14</sup> S. GADECKI, M. JĘDRASZEWSKI, *Dekalog*, Poznań: Wydawnictwo Święty Wojciech 2016, s. 260-261; por. S. GADECKI, *Tylko w Panu nadzieja*, s. 121-129.

<sup>15</sup> S. GADECKI, *W Tobie ufność pokładam*, s. 157, 121-167, 175-224; S. GADECKI, *Ty zapewniasz mi życie*, s. 121-157.

<sup>16</sup> S. GADECKI, *Ty zapewniasz mi życie*, s. 193-200.

<sup>17</sup> Tamże, s. 189.

<sup>18</sup> Tamże, s. 189.

<sup>19</sup> Tamże, s. 194.

i czynnej miłości”, aby na „ruinach nienawiści i przemocy mogła powstać cywilizacja Jezusowego Serca”<sup>20</sup>.

Obok troski apostołskiej i naukowej o życie człowieka jako jednostki wyraźnie zarysowuje się w nauczaniu Najdostojniejszego Jubilata z gronu naszego Praojca Mieszka I troska o jego wspólnotowy sens bytowy w postaci „chrześcijańskiej rodziny”, „w której życie ludzkie na każdym jego etapie” powinno być „chronione, otaczane szacunkiem i miłością”<sup>21</sup>. Dla ustabilizowania rodziny we wspólnocie państwa niezbędną jest „polityka rodzinna”, zmierzająca do szeroko pojętego upodmiotowienia rodziny w edukacji i wychowaniu, w prawie i polityce, w sztuce i ekonomii oraz w mediach i na forum publicznym. Ksiądz Arcybiskup jako Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski ubolewa słusznie nad „powszechnym kryzysem małżeństwa i rodziny [...] w Polsce”, „katastrofą demograficzną, gwałtownym starzeniem się społeczeństwa i depopulacją narodu”<sup>22</sup> i inspirowanie sumienia Polaków w Kościele i Państwie do pomocy rodzinom polskim jako naturalnym „źródłom i fundamentom”<sup>23</sup> Polski i całej rodziny ludzkiej. Wierności temu dziełu Boga Stwórcy w Trójcy Świętej Jedynemu, którym jest małżeństwo jednej kobiety z jednym mężczyzną oraz rodziny złożonej z ojca, matki i dziecka, tzn. wierności uniwersalistycznemu realizmowi na temat podstawowej wspólnoty życia człowieka w porządku natury Ksiądz Arcybiskup dał niepowtarzalny wyraz na obydwóch posiedzeniach ostatniego Synodu Biskupów w Rzymie, poświęconego małżeństwu i rodzinie w naszych czasach. Z pewnością potrzeba koniecznego dystansu badawczego względem tych wydarzeń, ale już teraz opinia publiczna, nie tylko w Polsce, lecz także i na świecie, jest słusznie zdania, że to jasne, rzetelnie ugruntowane w doktrynie katolickiej antropologii, katolickiej nauce o małżeństwie i rodzinie oraz z wewnętrznym przekonaniem zaprezentowane stanowisko Osoby Jego Ekscelencji jako Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, przyczyniło się do głębszego zrozumienia dotychczasowego nauczania Kościoła św. w tym względzie oraz do ocalenia tego bezcennego skarbu sakramentalnego małżeństwa przed próbami jego relatywizacji na gruncie różnych ideologii współczesności. To wyśmienicie wpisuje się w proponowaną przez Księdza Arcybiskupa, a zainspirowaną przez Michela Lacroix i dalekowzroczną logikę „Zasady Noego”, aby opcja „epoki

---

<sup>20</sup> Tamże, s. 96.

<sup>21</sup> Tamże, s. 117.

<sup>22</sup> Tamże, s. 121.

<sup>23</sup> Tamże, s. 120.

ocalenia” zajęła miejsce tzw. dialektyki „epoki postępu”<sup>24</sup>, która tak się zmęczyła sobą, że stanęła nie tylko w idealizmie absolutnym Hegła, lecz także w neomarksizmie Horkheimera i Adorna oraz w postmodernizmie Derridy i Foucaulta już tylko nad przepaścią zontologizowanej nicości.

W swoim antropologicznym realizmie chrześcijańskim Ksiądz Arcybiskup z pracowitej Wielkopolski docenia obiektywną wartość „nauki i technologii” jako „instrumentów genialnych, ale podobnie jak wszystkie inne narzędzia” uznaje je za „niejednoznaczne i ambiwalentne, gdy chodzi o ich zastosowanie i wykorzystywanie. Mogą służyć ludziom, ale mogą czynić ich swymi niewolnikami; ta sama energia jądrowa służy do produkcji bomby atomowej i bomby kobaltowej”. Ta dostrzeżona „strukturalna granica” pomiędzy „wiedzą i techniką” z jednej strony a „rozwojem naszego człowieczeństwa” i „szczęściem człowieka” z drugiej strony nie może stanowić racji dla „neutralności moralnej” „badań naukowych i ich zastosowań”<sup>25</sup>. Co więcej, stwierdza Ksiądz Arcybiskup, „bez wcześniejszego rozwiązania kwestii etycznej wszelkie zastosowania techniczne mogą zadośćuczynić potrzebom powierzchownym czy wręcz podejrzanym oraz – mniej czy bardziej brudnym – postulatowi ekonomii. Będą one służyły zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa konsumpcyjnego, budziły chciwość i zaspokajały żądzę władzy” i tym samym rozminą się istotnie nie tylko z człowiekiem jako człowiekiem, lecz także z własną naturą, do czego zostały w punkcie wyjścia, czyli przez Sokratesa u samych początków nauki w epoce metafizyki greckiej, przeznaczone, aby „prowadzić człowieka do cnoty” jako szczytu doskonałości moralnej, bo tylko ona jest w stanie wprowadzić nieśmiertelną duszę ludzką „na wyspę błogosławionych” w *kosmos noetos*.

Wprawdzie Ksiądz Arcybiskup jest za interdyscyplinarnością badań naukowych nad człowiekiem, ale jednoznacznie opowiada się za hierarchią ważności poszczególnych dyscyplin nauki. Świadczy o tym następująca wypowiedź, zaczerpnięta z kontekstu historii nauki we Francji, gdzie na prośbę prezydenta Republiki Francuskiej sporządzono w ostatnich latach „raport dotyczący następstw oddziaływania nauk biologicznych na społeczeństwo”: „[...] to nie biologia da nam odpowiedź na pytanie, czym jest człowiek... Trzeba posiadać najpierw jakąś ideę człowieka i dopiero odnosząc się do niej, można się dowiedzieć, jak posługiwać się biologią w służbie człowieka. Owej ‘pewnej idei człowieka’ nie zawdzięczamy nauce i technologii, otrzymujemy ją skądinąd” – pisze Ksiądz Arcybiskup, czyli

<sup>24</sup> Tamże, s. 290.

<sup>25</sup> Tamże, s. 288; por. S. GADECKI, *Tylko w Bogu oparcie*, s. 253-259.

„od antropologii, filozofii, tradycji, doświadczenia, mądrości, wiary. Sama myśl i racjonalna organizacja nie zawierają w sobie jeszcze własnego przeznaczenia”. Dlaczego? Otóż według wnikliwej diagnozy intelektualnej Najdostojniejszego Jubilata „uznanie nieuniknionych ograniczeń metody naukowej, wieloraka interaktywność ‘systemów’ będących owocem ludzkich inicjatyw, to wszystko uzasadnia odmowę zaufania wobec samouwielbienia tej czy innej wiedzy specjalistycznej. Paradoksalnie, to właśnie nadmiar sukcesów zmusza dziś naukę i technologię do stawiania kwestii etycznej”<sup>26</sup> oraz do czerpania „natchnień z mądrości”, aby zbliżyć się w nauce i z jej misją w przestrzeni życia ludzkiego do „ideału” „odmiennej logiki”<sup>27</sup>, logiki rozumu zobowiązanego nade wszystko względem prawdy o Bogu i o człowieku oraz logiki miłości człowieka jako bliźniego na gruncie niezmiennych i obecnych w każdym sumieniu zasad i norm prawa naturalnego wyrażonych m.in. w „Dekalogu”<sup>28</sup>, dzięki któremu człowiek będzie „widział Boga”<sup>29</sup>.

Wspaniały splot precyzyjnych uzasadnień naukowych i wierność Księdza Arcybiskupa względem wielkiej nauki metafizyczno-biblijno-teologicznej o człowieku jako *imago et similitudo Dei* w obliczu jakiegoś „sprzężenia się” różnych typów negacji człowieka w jego uprzyczynowieniu przez transcendentnego Boga, wyjątkowej naturze duchowo-cieleśnej, podmiotowości substancjalnej i bycie osobowym zasługuje na wielki zaszczyt, który wpisany jest przez wyśmienite pokolenia – minione i obecne – tworzące ludzkie Oblicze Towarzystwa Naukowego KUL w duchowy sens Nagrody im. Księdza Idziego Radziszewskiego, Rektora Założyciela Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Towarzystwo Naukowe KUL ma rację, gdy przy wyborze kandydata do tej prestiżowej Nagrody zwraca uwagę na jego stosunek do Kościoła Chrystusowego i do *doctrina sacra* oraz do prawdziwego dziedzictwa naukowego i kulturowego ludzkości, stojących w służbie świętej sprawy, którą jest każdy człowiek od poczęcia aż do naturalnej śmierci i poza granicą śmierci ciała w niebiańskim eschatonie: „Tak więc przykazanie *Nie będziesz zabijał!* zachowają ci, którzy mają i rozpowszechniają szacunek do życia; którzy przyjmują wszystkich żyjących jako dar Boga i stąd biorą na siebie ograniczenia ze strony innych; którzy miłują i podtrzymują swoje własne życie

<sup>26</sup> S. GADECKI, *Ty ukazesz mi ścieżkę życia*, s. 288; por. S. GADECKI, *Tylko w Panu nadzieja*, s. 377-381.

<sup>27</sup> S. GADECKI, *Ty ukazesz mi ścieżkę życia*, s. 289.

<sup>28</sup> S. GADECKI, M. JĘDRASZEWSKI, *Dekalog*, s. 9-58, 71-153, 183-219, 237-263.

<sup>29</sup> Tamże, s. 262.

i życie bliźniego; którzy szukają pokoju i zabiegają o pokój między ludźmi”<sup>30</sup>. W przypadku Osoby i dzieła życia Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego oraz doktora nauk biblijnych chodzi nie tylko o Człowieka wielce zasłużonego dla najnowszej historii Kościoła w Polsce, lecz o Kogoś większego, kto z pozycji znamienitego urzędu Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski nie tylko żarliwie głosi prawdę o człowieku przed jego poczęciem w Planie Ducha Stwórczego, lecz także broni jego nietykalnego życia i godności w czasie poczęcia, sprzeciwiając się wszelkim formom zamachu na jego życie w okresie prenatalnym, metodzie zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro* i innym formom manipulacji *homo nasciturus* oraz naucza bliźnich jako braci i siostry *in Jesu Christo* respektu względem *persona humana* na pozostałych etapach jej bycia człowiekiem w wymiarze czaso-przestrzennej egzystencji<sup>31</sup>. Tysiące posług naukowych w różnych środowiskach w kraju i poza jego granicami, pastoralnych na różnych urzędach Kościoła lokalnego w naszej Ojczyźnie, a także w Kościele powszechnym w postaci kazań, wykładów, przemówień, posiedzeń, dyskusji i spotkań świadczą same za siebie.

Relevancja bytowości Boga, Kościoła, człowieka i jego podstawowych oraz pozostałych wspólnot dla Rzeczypospolitej Polskiej, Unii Europejskiej oraz innych społeczności naszego kontynentu i innych zakątków świata ukazywana jest w posługiwaniu apostolskim, naukowym i kulturowym naszego Wielce Dostojnego Laureata Nagrody. Jego nauczanie, myśl i postawa są przedmiotem częstych analiz i komentarzy pośród opiniotwórczych środowisk naszej planety.

Ze względu na powyższe racje, zaledwie szkicowo tutaj zaprezentowane, niech wolno nam będzie prosić Najczcigodniejszego Księdza Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, wybitnego i opatrnościowego Męża Stanu dla Narodu i Ojczyzny, Rzeczypospolitej Polskiej i Kościoła św., nawiązującego charakterem swojego pasterzowania apostolskiego do niezłomnych postaw najwybitniejszych prymasów na przestrzeni historii Kościoła w Polsce, o łaskawe przyjęcie Nagrody naszego Towarzystwa Naukowego KUL, którego Członkiem, poczynszy od 25 marca 1955 r., jest św. Jan Paweł II Wielki, w Roku Pańskim 2016 za zaangażowanie na różnych polach kultury polskiej i ogólnoludzkiej oraz „za całokształt dorobku naukowego w duchu humanizmu chrześcijańskiego”, co jest zapewne dla nas wszystkich wielkim zaszczytem i radością serca w 1050 rocznicę Chrztu Mieszka I i tym samym

<sup>30</sup> Tamże, s. 152.

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 101-153; S. GADECKI, *Tylko w Bogu oparcie*, s. 15-21, 345-351.



Chrzta Narodu Polskiego oraz w Roku Miłosierdzia w Kościele powszechnym na całym globie. Kościół w Polsce od samego początku istnienia jest świętym Rodzicem Narodu, który, mówiąc za św. Janem Chryzostosem, rodzi pokolenia naszego Narodu polskiego do życia wiecznego w Niebie. Kościół Jezusa Chrystusa pozostaje wierny Narodowi w chwilach największych dramatów, prześladowań i utraty milionów Rodaków przez unicestwiająca Polskę antyboskie ideologie czy wskutek emigracji za chlebem oraz w czasach utraty państwowości<sup>32</sup>. Ten Kościół znad Wisły i Bałtyku jest jedyną Instytucją, która pozostaje zawsze wierna naszej Ojczyźnie<sup>33</sup> i dlatego dzięki Kościołowi św. można słusznie powiedzieć o Narodzie katolickim w Polsce: *Polonia semper fidelis*.

Najdostojniejszy Księżu Arcybiskupie i Metropolito Poznański, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski i rzecznikowi nauki służącej człowiekowi w Kościele i poza jego wspólnotą od momentu poczęcia aż do śmierci ciała i poza jej granice, Ty uosabiasz tę część Kościoła naszego „Najmiłosierdnego Zbawiciela” i Odkupiciela, jedyne Mesjasza Polski i świata i dlatego wdzięczni za Twoją Osobę i wszystkie dzieła naukowe i eklezjalne prosimy pokornie Boga w Trójcy Świętej Jedynego poprzez Matkę Najświętszą Maryję jako Królową Polski o hojne Błogosławieństwo dla Ciebie *ad multos et faustissimos annos!*

*Ks. dr hab. Tadeusz Guz, prof. KUL*

\*

Uroczystość wręczenia Nagrody im. Księdza Idziego Radziszewskiego abpowi Stanisławowi Gądeckiemu odbyła się w KUL-u, w sali C-1031 Collegium Joannis Pauli II, 28 października 2016 r. Rzeczą całą zagaił i uczestników, zwłaszcza wielu znamienitych gości, m.in. abpa Stanisława Budzika, metropolitę lubelskiego, bpa Artura Mizińskiego, sekretarza KEP, biskupów seniorów Ryszarda Karpińskiego z Lublina i Zdzisława Fortuniaka z Poznania, a także prof. Iwonę Niewiadomską, panią prorektor KUL, przywitał ks. prof. Augustyn Eckmann, prezes TN KUL. Następnie nakreślił skrótowo historię i dzień dzisiejszy TN KUL, przypomniał ideę i dotychczasowych laureatów Nagrody im. Księdza Idziego Radziszewskiego.

Ceremonię wręczenia dyplomu i statuetki Nagrody poprzedziła erudycyjna laudacja na cześć Laureata, którą wygłosił ks. dr hab. Tadeusz Guz,

<sup>32</sup> S. GADECKI, *Tylko w Bogu oparcie*, s. 415-421.

<sup>33</sup> S. GADECKI, *Ty zapewniasz mi życie*, s. 251-258.

prof. KUL. Zawarł w niej sugestywny rys tak dorobku naukowego, jak i działalności duszpasterskiej Laureata. Przedstawił abpa Gądeckiego jako wybitnego biblistę, wielkiego formatu uczonego, który zawsze optuje za człowiekiem stworzonym na obraz i podobieństwo Boże (*imago et similitudo Dei*), ale nade wszystko podkreśla rolę i znaczenie rodziny. Apeluje o wdzięczność Bogu za życie we wszystkich jego przejawach, pokazuje wartość ekologii, zachęca do dbałości o otaczający nas świat, wskazując na jego Stwórcę. Porządkowanie siebie, swego ducha i otaczającego nas świata powinno być, według abpa Gądeckiego, priorytetem każdego człowieka. Zachęca on, aby na ruinach konfliktów i nienawiści budować cywilizację Serca Jezusowego, w której życie ludzkie na każdym etapie jest szanowane i chronione. Krótko mówiąc, jest to humanizm chrześcijański, czyniony – zgodnie z zawołaniem biskupim Laureata – *opere et veritate*, czyli czynem i prawdą, wpisujący się w duchowy sens Nagrody im. Księdza Idziego Radziszewskiego.

Podziękowawszy Laudatorowi, przewodniczący uroczystości ks. prof. Augustyn Eckmann, prezes TN KUL, w towarzystwie dra hab. Mirosława Sitarza, prof. KUL, sekretarza generalnego TN KUL, odczytał treść dyplomu i wręczył Laureatowi statuetkę Nagrody. Zgromadzeni na sali zaś uroczystym, na dwa głosy śpiewanym *Plurimos annos* wyrazili swoje życzenia dla Laureata.

Po wręczeniu Nagrody Laureat najpierw podziękował Zarządowi TN KUL za znamienite wyróżnienie, a następnie wygłosił wykład, w którym podzielił się spostrzeżeniami na temat postulatów dotyczących problemów małżeństwa i rodziny wyrażonych w adhortacji *Amoris laetitia*, będącej zwieńczeniem ostatniego synodu, którego uczestnikiem był poznański hierarcha. Omawiając poszczególne punkty, zwracał uwagę na ich wymiar społeczny i kościelny. Do najważniejszych sugestii posynodalnego dokumentu, zdaniem abpa Gądeckiego, należą: zmiana języka, jakim Kościół wypowiada się na tematy związane z seksualnością, odnowa przygotowania narzeczonych i stworzenie systemu formacji małżonków, kształcenie seminarzystów do bycia duszpasterzami rodzin. Prelegent odniósł się też do tematów dla synodu pobocznych, wszelako nader mocno akcentowanych przez media. Przypomniał, że wbrew oczekiwaniom niektórych grup, zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz Kościoła, ostatni synod nie powiedział nic nowego na temat możliwości przyjmowania Komunii świętej przez osoby po rozwodzie cywilnym, natomiast w kwestii osób o tendencjach homoseksualnych synod wypowiedział się nie o nich samych, ale o ich rodzinach.

Następnie głos zabierali prominentni goście: bp Artur Miziński w imieniu abpa Stanisława Budzika, bp Zdzisław Fortuniak, bp Ryszard Karpiński

i pani prorektor KUL Iwona Niewiadomska, wyrażając podziw dla Laureata i gratulując Mu wyróżnienia. Odczytane też zostały listy gratulacyjne od bpa Marka Jędraszewskiego, kard. Stanisława Dziwisza oraz prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka.

Humanizm chrześcijański jeszcze raz został nagrodzony w swoim konkretnym, osobowym przejawie. Jest on tym nurtem humanizmu, który wielkość człowieka i godność osoby widzi w perspektywie związku z Bogiem w świetle Objawienia chrześcijańskiego, przyjmując za pewnik, że wartości religijne i dążenia transcendentne nie tylko nie są sprzeczne z jakimkolwiek humanizmem godnym tego miana, ale że czynią go pełnym i autentycznym.

Zgodnie ze zwyczajem tekst odczytu abpa dra Stanisława Gądeckiego, poprzedzony laudacją ks. dra hab. Tadeusza Guza, prof. KUL, ukaże się drukiem w serii Wykłady i Przemówienia TN KUL.

*Stanisław Sarek*